

Sygn.akt K.118/50

88  
242  
145

W Y R O K

W ZMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący Sędzia S.N. A. Dęb

Sędziowie S.N. J. Szabat /sprawozdawca/  
J. Dorosz

przy udziale Prokuratora Gen. Prok. H. Matywickiej  
i sędz. pow. A. Bogińskiej jako protokolanta,  
na rozprawie rewizyjnej dnia 20 stycznia 1951r. w sprawie  
POLÓTEKA Wilhelma, osk. z art. 1, 2 i 4 dekr. z dn. 31.8 1944r.  
/Dz. U. R. P. nr. 69/46, poz. 377/, po rozpoznaniu rewizji oskar-  
żonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie nr. K.152/50  
z dnia 18 lipca 1950r. -

na podstawie art. 375, 459 k.p.k. i art. 4 d.o o.k.s.  
u t r z y m u j e w mocy oskarżony wyrok,  
zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania  
rewizyjnego i opłaty w Sądzie Najwyższym. -

146

## U Z A S A D N I E N I E

Wilhelm F o l e t n e k skazany został z art.1  
ust.1 dekr. z dn.31.8 1944r. na karę śmierci i na przypi-  
sane kary dodatkowe za to, że:

w roku 1944 w Brzezince jako "Raportführer" obozu  
męskiego D; a/ wziął udział w publicznej egzekucji dwóch  
więźniów narodowości rosyjskiej w ten sposób, że jako "Ra-  
portführer" asystował przy egzekucji, a gdy jeden z delik-  
wentów mając już pętlę na szyi począł przemawiać, uderzył go  
i spowodował przyspieszenie egzekucji, b/ brał udział w do-  
konywaniu zabójstwa więźniów spośród ludności cywilnej i  
uczestniczył w selekcjach ludności żydowskiej i cygańskiej,  
a w szczególności odprowadzał do krematorium blokowego więź-  
nia. Obiadowa i pozbawił go także życia w wykonaniu na-  
padłego wyroku.

Ponadto Sąd skazał oskarżonego z art.4 §1 dekr. z  
dnia 31.8 1944r. na 6 lat więzienia i odpowiednie kary dodat-  
kowe za to, że:

w latach 1939 - 1945 będąc członkiem NS i pełniąc  
obowiązki "Blockführera" a następnie "Raportführera" na  
terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i jego podobozach

147

243 89  
272

w Brzezynie i Monowicach, brak udziału w organizacji przestępczej, oraz z art. 2 wyn. dekretu na 4 lata więzienia za to, że w tym samym charakterze w latach 1943 i 1944 prześladował więźniów wnoszących z pracy do obozu przez przeprowadzenie kontroli przemysłowej dywanów i w razie stwierdzenia takiego faktu odbierał więźniowi przemysłową dywanów i bił go przy tej okazji.

Na podstawie tych faktów Sąd wyznaczył oskarżonemu 2-letnią karę więzienia i przypisał karę dodatkową.

Rewizja oskarżonego - wnosząc o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zaś o zmianę wyroku w części dotyczącej kary i skazanie oskarżonego na karę łagodniejszą - zaszuła:

1/ obrzęc art. 5 dekretu z pl. 8 1944r. przez niezastosowanie tego przepisu w stosunku do oskarżonego na tej tylko podstawie, że działania jego w wielu wypadkach wychodziły poza ramy działania na rozkaz, oskarżony jako członek załogi obozu koncentracyjnego wykonywał swe funkcje na podstawie poleceń swych władz przełożonych, komendanta i biura politycznego obozu, którym musiał się podporządkować;

2/ obrzęc art. 24 k.k. w związku z art. 5 dekretu z

148

31.8 1944r. przez niezwrócenie usagi przy wymiarze kary na zachowanie się oskarżonego po spełnieniu przestępstwa;

3/ obrazą art. 320 i 329 k.p.k. przez niezastąpienie w jakich okolicznościach oskarżony uratował życie małoletniego więźniowi i przez niezawalenie, że po objęciu funkcji przez oskarżonego nastąpiły pewne ulgi dla więźniów w regulaminie obowozu;

4/ błędną oceną okoliczności faktycznych przez przyjęcie a/ iż oskarżony jako "Raportführer" asystował przy egzekucji więźniów i spowodował przyspieszenie egzekucji jednego z nich przez podważenie stółka, oszołwiek świadkowie Strużyk i Wilkusz stwierdzili tylko, że oskarżony uderzył jednego ze skazanych w momencie, gdy ten mając pętlę na szyi oblał przemiód; b/ iż oskarżony brał udział w selekcjach na t.zw. "Mleczarnie", oszołwiek świadkowie uznali tylko, iż widzieli oskarżonego, udającego się na to miejsce w chwili przybycia transportów, która to okoliczność nie jest wystarczającą dla przyjęcia jego instalacji, gdyż oskarżony mógł udać się tam z ciekawości, lub z innego powodu; c/ że oskarżony pozbawił życia więźnia Obidowicza, oszołwiek świadkowie stwierdzili tylko, iż

244 90  
148

oskarżony wspólnie z Szwarznbarem wziął się z więźniem tym do krematorium co nie wyklucza, iż mógł on zostać pochwiony przez Szwarznbara lub przez inną osobę;

5/ ważną niewspółmierność kary, w stosunku do czynu przypisanego oskarżonemu, ponieważ Sąd nie zastosował do oskarżonego art.5 dekretu z 31.8 1944r., mimo że nie uzasadnił dlaczego wyeliminowanie oskarżonego ze społeczeństwa jest konieczne, oraz wysnuł błędne wnioski z faktów, o których wspomnieli świadkowie Julian Rybka, a mianowicie że mimo prośby tego świadka, oskarżony nie wyjechał z transportu przeznaczanego do krematorium kobiety niemieckiej, mimo że mógł to zrobić.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Rewizja oskarżonego jest bezzasadna.

ed 1/ Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale całej Izby Karnej /Zb.0.1/49 - K.923/49/ przepis §2 art.5 dekretu z 31.8 1944r. nie ma zastosowania do rozkazu otrzymanych od przełożonych, działających z ramienia organizacji przestępczych w rozumieniu art.4 przez osoby, które brały udział w takiej organizacji przestępczej, dobrowolnie i ze świadomością co do jej charakteru.

Z ustaleń Sądu, opartych na wyjaśnieniach oskarżonego wynika, iż do organizacji przestępczej SS wstąpił

150

ca w roku 1937 ochotniczo, pełniąc służbę w formacji "Totenkopf". Jest notorycznym, że jeszcze w okresie przed agresją niemiecką w 1939r. dopuszczała się ta formacja SS na terenie Niemiec licznych zbrodni przeciwko ludzkości. W tym stanie rzeczy, gdy rozkazy na które powołuje się oskarżony, pochodziły od kierownictwa całego obozu koncentracyjnego, ten zarzut jest bezzasadny.

ad 2/ Wraz zmiarze kary sądy nie mają obowiązku uwzględnić wszystkich okoliczności kładących, jakie w sprawie zachodzi, wobec czego niewyłączenie przez Sąd uwagi przy wymiarze kary na zachowanie się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa nie można uważać za uchybienie, zwłaszcza, że fakt ten nie mógł mieć żadnego wpływu na tożsamość wyroku, gdyż uznanie przez oskarżonego ogromu zbrodni faszystowsko-hitlerowskich, nie mogłoby uzasadnić zastosowania do oskarżonego art. 5 dekretu z 31.8 1944r., jak to bezzasadnie stwierdzono raz za raz.

ad 3/ Sąd nie miał dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż oskarżony, który objął funkcje "Raportführera" po SS-owa Schillengerze, a który zachowywał jako energicznie okrutny i sadystyczny przedłożeni wicelnic, spowodował skrócenie czasu apelu. Dokładniejsze ustalenie zaś faktu,

295 81  
151

który świadczy o tym że oskarżony zdobył się na odruch ludzki, nie kierując do krematorium 10 letniego więźnia, pozostałoby bez znaczenia na treść wyroku, wobec skazania oskarżonego na przestępstwo zagrożone w ustawie absolutną karą śmierci.

- ad 4/ a/ Na podstawie zeznań świadka Strużyka /k.247/ Sąd mógł dojść do wniosku, iż oskarżony był tym, który przyspieszył egzekucję skazanego. Zresztą ustalenie tej okoliczności w sposób bardziej korzystny dla oskarżonego pozostałoby bez wpływu na treść wyroku, gdyż już sam fakt udziału oskarżonego w tej egzekucji w urzędowym charakterze "Reportführer" wypełnia istotę zbrodni z art.1 pkt 1 wym.dekretu. Zresztą czyn ten stanowi tylko jeden z fragmentów działalności przestępczej oskarżonego, za którą skazany on został z wymienionego przepisu;
- b/ Z zeznań świadków Porębskiego, Strużyka, Wilkusa, <sup>1</sup>/<sub>7</sub> Kordka wynika bezspornie, iż obecność oskarżonego przy selekcji & doprowadzaniu do krematorium więźniów miała charakter urzędowy i że brał on w tym czynny udział, a nawet "przewodził w akcji segregacyjnej" /św.Wilkus k.248/. Przypadkowość obecności oskarżonego przy selekcjonowaniu wyklucza fakt, iż świadkowie widzieli go na t.zw. rampie żydowskiej,

wielokrotnie, a świadek Strużyk widział oskarżonego, jak brał udział w doprowadzaniu więźniów do krematoriów oraz okoliczność potwierdzona przez św. Kordka, iż oskarżony otrzymywał przydział wódki, taki sam jak inni Niemcy zatrudnieni w krematorium.

c/ Już sam fakt bezpornie ustalony przez świadków, iż oskarżony doprowadził Obidowicza do krematorium, gdzie poniósł on śmierć, jest wystarczającym dla przypisania mu zbrodni z art. 1 pkt 1 dekr. z 31.8 1944r. Sąd miał ponadto dostateczną podstawą dla ustalenia, że właśnie oskarżony zastrzelił Obidowicza skoro świadkom Strużykowi i Woźniakowi opowiedziały o tym bezpośrednio po zabójstwie - osoby zatrudnione w krematorium.

ad 5/

Za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 1 pkt 1 dekr. z 31.8 1944r. zagraża w ustawie tylko kara śmierci, która nie może być nadzwyczajnie złagodzona z przyczyn wymienionych w § 5 art. 5 wyn. dekr. z 31.8 1944r., a tylko z powodów wliczonych w §§ 1 i 2 tego przepisu, oraz odnośnych przepisach części ogólnej kodeksu karnego z roku 1932. Jak to już wspomniano pod 1/, do oskarżonego Sąd nie mógł zastosować nadzwyczajnego złagodzenia kary z §§ 1 i 2 art. 5 dekr. z 31.8 1944r. Postanowienia odnośnych przepisów



296 275  
153 92

orzeczenia sądu I instancji z dnia 1952, r. p. art. 18, nie  
ujęto też zastosowania do oskarżonego, gdyż rozprawa nie wykazała  
okoliczności mogących uzasadnić zastosowanie tych przepisów i  
rewizja na nie się nie powołuje. W tych warunkach, rozważenie przez  
Sąd kwestii konieczności wyeliminowania oskarżonego ze społeczeństwa  
ludzkiego, oraz wyznaczenie mu kary, nie mogło być podległe  
wpływu, na treść wyroku, gdyż nie mogło spowodować zmiany  
nie skazania oskarżonego na karę śmierci.

Z tych powodów wskazany wyrok został utrzymany w mocy.

Na oryginale własne podpisy.



Podpis:

PROKURATURA S.P.

*[Handwritten signature]*